

**Sygn. akt I ACa 619/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSA Anna Cesarz</b>
Sędziowie:	<b>SSA Lilla Mateuszcyk</b> <b>SSA Tomasz Szabelski (spraw.)</b>
Protokolant:	Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1), K. M. (1), A. M. (2) i D. M.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 14 lutego 2013r.

sygn. akt I C 833/12

I. z apelacji powodów, zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„ 1. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz A. M. (1) :

- kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

- kwotę 700,15 (siedemset i 15/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012r. do dnia zapłaty,

- kwotę 5.540,80 (pięć tysięcy pięćset czterdzieści i 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych dochodzonej z tytułu zadośćuczynienia przez powódkę A. M. (1),

3. oddała w pozostałej części powództwo A. M. (1),

4. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz K. M. (1) :

- kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

- kwotę 4.455 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

5. oddała w pozostałej części powództwo K. M. (1),

6. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz A. M. (2) :

- kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

- kwotę 4.455 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

7. oddała w pozostałej części powództwo A. M. (2),

8. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz D. M. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

9. oddała w pozostałej części powództwo D. M.,

10. nie obciąża D. M. obowiązkiem zwrotu (...) S.A. w S. kosztów zastępstwa procesowego.”

II. oddała apelację powodów w pozostałej części oraz apelację strony pozwanej w całości,

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 619/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa A. M. (1), K. M. (1), A. M. (2) i D. M. przeciwko (...) S.A. w S. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, sygn. akt I C 833/12,

1. zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz A. M. (1) :

- kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
- kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
- kwotę 698,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012r. do dnia zapłaty,
- kwotę 4.023 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddalił w pozostałej części powództwo A. M. (1),

3. zniósł wzajemnie między A. M. (1) a (...) S.A. w S. koszty zastępstwa procesowego,
4. zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz K. M. (1) :
  - kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
  - kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
  - kwotę 2.475 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. oddalił w pozostałej części powództwo K. M. (1),
6. zniósł wzajemnie między K. M. (1) a (...) S.A. w S. koszty zastępstwa procesowego,
7. zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz A. M. (2) :
  - kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
  - kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
  - kwotę 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
8. oddalił w pozostałej części powództwo A. M. (2),
9. zniósł wzajemnie między A. M. (2) a (...) S.A. w S. koszty zastępstwa procesowego,
10. zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz D. M. :
  - kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011r. do dnia zapłaty;
11. oddalił w pozostałej części powództwo D. M.,
12. nie obciążył D. M. obowiązkiem zwrotu (...) S.A. w S. kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że T. M. (1) zmarł w dniu 13 sierpnia 2011 r. w wyniku wypadku drogowego. Sprawca, Z. M. skazany został za spowodowanie wypadku przez Sąd Rejonowy w Gostyninie, prawomocnym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012r. w sprawie II K 659/11, na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres próby 5 lat. Z. M. ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

T. M. (1) był żonaty z A. M. (1) od 26 lipca 2008r., mieszkali w wynajętym mieszkaniu w G., starali się o dzieci, powódka leczyła się na bezpłodność, ich relacje układały się bardzo dobrze. T. pracował w policji od 2008r., był starszym sierżantem, zarabiał ok. 2.000 zł netto, nie miał innych dochodów. A. M. (1) o wypadku dowiedziała się tego samego dnia. Około godziny 23.00 zadzwonił do niej policjant i powiedział, że mąż miał wypadek i jest reanimowany. Pojechała na miejscu wypadku, podeszła do męża, próbowała go reanimować, nie była w stanie odejść. Przyjechał komendant policji, psycholog, obaj rozmawiali z nią, dostała zastrzyk uspokajający. Potem brała ziołowe leki uspakajające bez recepty, ale jej nie pomagały. Nie mogła uwierzyć, że mąż nie żyje, czekała, że wróci z pracy, płakała. Śmierć męża była dla niej szokiem, tragedią traumą. Przez pierwsze dni po pogrzebie była „nie do życia”, nie mogła jeść, siedziała tylko i płakała. Do tej pory przeżywa ból po śmierci męża, codziennie jeździ na cmentarz, codziennie o nim myśli. Raz była u psychologa, ale zrezygnowała z kolejnych wizyt, gdyż uznała, że jej nie pomoże, bo powiedział, że wszystko się ułoży, że będzie dobrze. Po śmierci męża A. M. (1) stała się niemila dla innych, nieprzyjemna, wybucha złością. Jej codzienne życie wygląda tak, że rano idzie na cmentarz, potem do racy i wraca do domu, stale myśli o mężu, stale patrzy na jego zdjęcia. Nie spotyka się z przyjaciółmi, z rodziną, nie chodzi na zakupy. Zrezygnowała z wynajmowania mieszkania,

gdyż nie chce sama w nim mieszkać, zamieszkała z rodzicami. W dacie wypadku męża pracowała w firmie (...), jako pracownik fizyczny, gdzie zarabiała 1.800 - 1.900 zł netto, a obecnie zarabia o 200 - 300 zł więcej. Nie szuka nowej pracy, uważa bowiem, że nie ma dla kogo się starać. Nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry.

T. M. (1) mieszkał z rodzicami do daty swojego ślubu. Po ślubie odwiedzał ich bardzo często, był u nich raz, dwa razy w tygodniu, był zżyty z rodzicami, pomagał im finansowo, tj. robił zakupy, woził do lekarza, czasem do pracy, dawał niekiedy pieniądze na lekarstwa, robił drobne zakupy, pożyczał im pieniądze, pomagał w ogródku. O wypadku syna zawiadomiła ich synowa. Pojechali na miejsce wypadku, widzieli ciało syna, nie mogli uwierzyć w to, co się stało, K. M. (1) dostała leki na uspokojenie, rozmawiał z nią psycholog, nie słyszała jednak, co mówili do niej inni ludzie. W domu zasłabła, pogotowie zabrało ją do szpitala, stwierdzono, że zasłabła pod wpływem silnego stresu z uwagi na istniejącą u niej arytmie serca. A. M. (2) bardzo przejął się tym, że żona zasłabła, pojechał z nią do szpitala, martwił się, bo wiedział, że jest chora na serce. Nie wiedział, co ma robić, czy być przy żonie, czy przy zmarłym synu. Następnego dnia na własne żądanie powódka opuściła szpital, chciała być w domu. Chciała pójść do prosektorium, by być bliżej syna, ale jej nie wpuszczono. Nadal nie może uwierzyć, że syn nie żyje, uważa, że jej życie jest smutne, pełne tęsknoty, czuje, jakby „było połowę jej”, nadal płacze, myśli o synu, codziennie chodzi na cmentarz. Po śmierci syna 2- 3 razy rozmawiała z psychologiem policyjnym, ale jego słowa nie docierały do niej, nie pamięta, co mówił. Korzystała z pomocy psychiatry, dr W., do grudnia 2011r., brała leki przez lekarza przepisane. Zrezygnowała jednak z leczenia, uznała bowiem, że nie ma to sensu. Za wizyty u lekarza nie płaciła, łącznie za lekarstwa zapłaciła 200-300 zł. Od czasu zaprzestania leczenia u psychiatry kupuje leki uspakajające bez recepty, miesięcznie wydając na ten cel około 50 zł. W dacie wypadku pracowała w firmie (...) w G., jako pracownik obsługi produkcji, zarabiała 1.250 zł netto. Nadal tam pracuje i tyle samo zarabia. Zawsze starała się, żeby w domu było ciepło rodzinne, by pachniało obiadem, by dzieci wiedziały, że mają dom. Po śmierci syna rzadko gotuje, rzadko piecze ciasto, gorzej się czuje, nic jej się nie chce robić, robi tylko to co musi, stale wspomina syna, mało rozmawia z mężem, żyją obok siebie, często kłócą się o drobiazgi.

A. M. (2) od czasu śmierci syna bierze leki ziołowe uspokajające bez recepty, płaci za nie około 50 zł miesięcznie. Cały czas myśli o synu, jeździ stale na cmentarz. Kilka razy rozmawiał z policyjnym psychologiem, ale rozmowy te mu nie pomogły. Ma wątpliwości, czy nauczy się żyć z myślą, że syn nie żyje. Najgorsza dla niego jest bezradność, poczucie, że nic nie może zmienić. Kiedy patrzy na zdjęcia syna, nadal czuje ból. Od 10 lat pozostaje bez pracy, jest zarejestrowany jako bezrobotny, niekiedy pracuje dorywczo. Syn wspomagał ich finansowo niewielkimi kwotami, ok. 300 zł w roku. Powodowie zawsze mogli liczyć na syna. Mieli plany, że kiedyś zamieszkają razem z synem T. i jego rodziną.

D. M. również pojechał na miejsce wypadku, widział, że brat leży przykryty czarnym workiem, podszedł do niego, nie wiedział, co ma ze sobą zrobić, mówił coś do brata, nie mógł uwierzyć w to, co się stało. Po śmierci brata przez dwa tygodnie przebywał u rodziców, chciał, żeby byli razem. Pięć lat przed śmiercią brata zamieszkał w P., ale często się widywali, gdyż T. pracował w P.. Żał mu rodziców, żał mu, że nie może im pomóc w żalobie. Do dzisiaj nosi medalik brata, który znalazł na miejscu wypadku. Był zżyty z bratem, zawsze mógł na niego liczyć, brat był ojcem chrzestnym jego syna. Po śmierci brata nadal spędza święta u rodziców, ale są to smutne uroczystości, bo stale wspominają T.. Nadal czuje ból po śmierci brata. Po śmierci brata zastanawiał się, czy zamieszkać z rodzicami, ale psychiatra mamy, dr. W. odradziła mu to. Nie korzystał z pomocy lekarza psychiatry, ani psychologa. Od śmierci brata bierze leki uspakajające, bez recepty, wydaje na nie około 60 zł miesięcznie, dużo czasu spędza przed komputerem, oglądając zdjęcia brata, szuka samotności, stał się nieufny.

Pismem z dnia 13 października 2011r. powodowie zażądali od pozwanego następujących świadczeń: - A. M. (1) zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci męża w kwocie 200.000 zł i zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 10.890 zł, - D. M. zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci brata w kwocie 20.000 zł i zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 2.090 zł, w tym kosztów zakupu odzieży dla syna w wysokości 340 zł, - K. M. (1) zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci syna w kwocie 100.000 zł i zwrotu kosztów leczenia w kwocie 50,23 zł, - A. M. (2) zadośćuczynienia w kwocie 150.000

zł, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci syna w kwocie 20.000 zł i zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 1.990 zł. Pozwany potwierdził przyjęcie powyższych wezwań w dniu 18.10.2011r.

Pismem z dnia 15 listopada 2011r. pozwany poinformował powodów o przyznaniu im następujących świadczeń: - A. M. (1) odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc w kwocie 10.000 zł, zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 10.090 zł i zwrot zakupu odzieży żałobnej w kwocie 475 zł, - D. M. zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł, zwrotu kosztów zakupu odzieży żałobnej w kwocie 465 zł i zwrotu kosztów zakupu wieńca i zniczy w kwocie 180 zł, jednocześnie pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, uznając, iż powód nie wykazał, aby na skutek śmierci brata jego sytuacja znacznie się pogorszyła, - K. M. (1) zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł i zwrot zakupu odzieży żałobnej w kwocie 475 zł, odmówił natomiast wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, uznając, iż powódka nie wykazała, aby na skutek śmierci syna jej sytuacja znacznie się pogorszyła, - A. M. (2) zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł i zwrot zakupu odzieży żałobnej w kwocie 675 zł oraz zwrotu kosztów zakupu wieńca i zniczy w kwocie 180 zł, odmówił zaś wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, uznając, iż powód nie wykazał, aby na skutek śmierci syna jego sytuacja znacznie się pogorszyła.

A. M. (1) wysłała pozwanemu w dniu 25 października 2011r. fakturę za wykonanie nagrobka w kwocie 11.200 zł.

W dniu 18 maja 2012r. pozwany wystawił polecenie wypłaty kwoty 11.200 zł tytułem zwrotu A. M. (1) kosztów nagrobka, polecenie podpisano do wypłaty w dniu 22 maja 2012r., zaś pieniądze powódka otrzymała w dniu 23 maja 2012r.

Pracodawca T. M. (1), Komenda Wojewódzkiej Policji w R., wypłaciła A. M. (1) z tytułu śmierci męża: kwotę 4.000 zł jako zasiłek pogrzebowy, 8.232,60 zł odprawy pośmiertnej, 749,73 zł jako ekwiwalent za urlop i 1.393,88 zł nagrody rocznej. Pozostałym powodom nie wypłacił żadnych świadczeń z tytułu śmierci swojego pracownika. Ponadto Sąd Rejonowy w Gostyninie w wyroku z dnia 22 czerwca 2012r. przyznał A. M. (1) od sprawcy wypadku zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, wobec niekwestionowania przez stronę pozwaną zasady odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2011r., w którym śmierć poniósł T. M. (2), Sąd Okręgowy uznał roszczenia powodów za usprawiedliwione w części.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd podniósł, że znajduje ono oparcie w art. 446 § 4 kc, i stanowi finansową rekompensatę, która służyć ma nie tylko wyrównaniu bólu i krzywdy, wywołanych śmiercią osoby bliskiej, ale także kompensować przedwczesną utratę członka rodziny. W ocenie Sądu I instancji, niewątpliwie zarówno żona, jak i rodzice oraz brat T. M. (1) byli dla niego osobami bliskimi. Sąd podkreślił, że poszkodowany wraz z A. M. (1) tworzyli dobre małżeństwo, darzyli się uczuciem, starali się o dzieci, planowali swoją przyszłość. Śmierć męża była dla powódki tragedią. Do dzisiaj nie potrafi na nowo ułożyć sobie życia, jej codzienna egzystencja zawęża się do domu, pracy i wizyt na cmentarzu, z nikim się nie spotyka, nigdzie nie wychodzi, nie wierzy, że kiedykolwiek w jej życiu będzie dobrze, nie szuka lepszej pracy, gdyż uważa, że nie ma dla kogo się starać. Nie związała się z innym mężczyzną, stale myśli o mężu, nie chciała bez niego mieszkać w wynajmowanym mieszkaniu, dlatego wróciła do domu rodziców. Śmierć męża zmieniła więc jej życie w ogromnym stopniu. Stała się ona osobą samotną, biernie poddającą się życiu, bez planów na przyszłość, bez chęci zmiany istniejącego stanu rzeczy. Powyższe okoliczności, w przekonaniu Sądu Okręgowego, przemawiały za przyjęciem, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowić będzie kwota 70.000 zł, jako adekwatna do rozmiaru cierpienia powódki. Sąd uwzględnił przy tym, że pozwany wypłacił już część świadczenia, tj. kwotę 30.000 zł, a w wyroku karnym przyznano powódce 10.000 zł zadośćuczynienia. Dlatego też zasądzono na rzecz A. M. (1) z tego tytułu kwotę 30.000 zł, zaś roszczenie w wyższej kwocie oddalono, jako niezasadne.

Odnosząc się do roszczenia rodziców zmarłego, Sąd podkreślił, że byli bardzo zżyci z synem, który odwiedzał ich w każdym tygodniu, wspomagał finansowo, wspierał, planował, że w przyszłości zamieszkają razem we wspólnym domu. Od czasu śmierci syna ich wzajemne relacje pogorszyły się, mało ze sobą rozmawiają, żyją „obok siebie”. Do dzisiaj oboje nie mogą uwierzyć, że ich syn nie żyje, stale o nim myślą, stale są na cmentarzu. K. M. (1) zaszła po powrocie z miejsca wypadku

syna, znalazła się w szpitalu. Od śmierci syna zajmuje się tylko tymi sprawami, którymi musi, rzadko zajmuje się domem, czuje, jakby „było połowę jej”, stale płacze, musiała korzystać z pomocy lekarza psychiatry, przyjmować leki. A. M. (2) nie wie, czy kiedykolwiek nauczy się żyć z myślą że syn nie żyje, czuje bezradność, cierpi, gdyż nic nie może zmienić. Okoliczności te, w ocenie Sądu a quo, przemawiały za ustaleniem zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł dla K. M. (1) i 50.000 zł dla A. M. (2). Dalej idące roszczenia Sąd oddalił, uznając, iż są niezasadne.

Sąd podniósł, że D. M. także był bardzo zżyty z bratem, często się odwiedzali, dużo czasu spędzali razem, brat był ojcem chrzestnym jego syna. O silnym przywiązaniu do brata świadczył, zdaniem Sądu także fakt, że do dzisiaj nosi jego medalik, znaleziony na miejscu wypadku. Jego ból po śmierci brata sprawił, że pierwsze dwa tygodnie po wypadku mieszkał z rodzicami, że myślał o zamieszkaniu z nimi na stałe. Od śmierci brata bierze leki uspakajające, bez recepty, dużo czasu spędza przed komputerem, oglądając zdjęcia brata, szuka samotności, stał się nieufny, obawia się, że także innym członkom jego rodziny może stać się krzywda. Nie ma innego rodzeństwa. Okoliczności te świadczyły, w przekonaniu Sądu Okręgowego o tym, że brat był dla niego osobą bardzo bliską, a jego przedwczesna śmierć jest dla niego olbrzymią krzywdą. Jednakże żądana przez niego kwota zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, była zbyt wysoka. Sąd podniósł, że jego żal po śmierci brata, ból i cierpienie były z pewnością duże, ale na skutek śmierci brata nie stał się osobą samotną, jego życie nie zmieniło się z tą chwilą diametralnie, tak, jak w przypadku żony, czy rodziców T. M. (1). Dlatego Sąd uznał, że kwota 25.000 zł będzie odpowiednim zadośćuczynieniem, zasądził jednak 10.000 zł, gdyż pozwany wypłacił już powodowi 15.000 zł.

O odszkodowaniu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 446 § 3 kc, uznając, iż wskutek śmierci T. M. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego żony i rodziców.

Sąd zauważył, że przed wypadkiem A. M. (1) była osobą energiczną, towarzyską, pełną planów na przyszłość, podjęła leczenie, by móc zająć się ciężą. Mąż miał stałą pracę, zarabiał ok. 2.000 zł miesięcznie. Śmierć męża bardzo odmieniła jej życie; stała się zamknięta w sobie, nerwowa, musiała przyjmować leki uspakajające, przestała utrzymywać kontakty z innymi ludźmi, izoluje się od otoczenia, jest mało aktywna życiowo, przestała dążyć do poprawy swojej sytuacji majątkowej, uważa, że nie ma dla kogo się starać, nie widzi sensu w wynajmowaniu oddzielnego mieszkania, dlatego zamieszkała w domu rodziców. Obecnie jej życie ogranicza się do pracy zawodowej i wizyt na cmentarzu. Z uwagi na te okoliczności stosownym odszkodowaniem – w ocenie Sądu Okręgowego – jest kwota 50.000 zł, uwzględniająca zmianę jej życia na skutek śmierci męża i posiadająca realną, odczuwalną wartość ekonomiczną. Sąd zasądził odszkodowanie o 10.000 zł niższe, gdyż w takiej wysokości pozwany wypłacił świadczenie. W pozostałej części powództwo o odszkodowanie oddalono, uznając je za wygórowane.

Odnosząc się do sytuacji rodziców zmarłego T. M. (1), Sąd podniósł, że zawsze mogli liczyć na pomoc syna, w tym także finansową, który niekiedy robił im zakupy, dawał pieniądze na lekarstwa, pożyczał drobne sumy, woził do lekarza, do pracy, pomagał w ogródku. Liczyli na to, że w przyszłości zamieszkają w jednym domu, że będą mieli z jego strony opiekę i wsparcie w starszym wieku. Ich życie skupia się obecnie na wizytach na cmentarzu, wspomnianiu syna, oglądaniu jego zdjęć, płaczu. Od śmierci syna przyjmują leki uspokajające, które kupują bez recepty, każde z nich płaci około 50 zł z tego tytułu. K. M. (1) korzystała z pomocy lekarza psychiatry, przyjmowała przepisane przez niego leki, łącznie zapłaciła za leki od 200 do 300 zł. Straciła zapał do jakiegokolwiek aktywności, wykonuje tylko te prace, które są niezbędne w domu. A. M. (2) ma poczucie bezsiły, uważa, że nic w swoim życiu nie może zmienić. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd I instancji uznał, że stosowne odszkodowanie dla tych powodów wyrażać się winno kwotą po 20.000 zł dla każdego z nich.

Następnie sąd podniósł, że pozwany wypłacił powódce w toku procesu, tj. w dniu 23 maja 2012r., żądany na podstawie art. 446 § 1 kc zwrot kosztów pogrzebu. Uczynił to jednak po upływie terminu, do jakiego obligował go przepis art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie

wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Pozwany, w przekonaniu Sądu, nie wykazał, by dotrzymanie powyższego, 30 dniowego terminu nie było możliwe, stąd też uznano, że po jego upływie pozwany obowiązany był do wypłaty świadczeń. W zakresie zwrotu kosztów pogrzebu Sąd przyjął, że żądanie zgłoszone zostało w dniu 30 października 2011r. Powódka nie dysponuje dowodem doręczenia pozwanemu pisma, zawierającego powyższe żądanie, a wysłanego w dniu 25 października 2011r., pozwany zaś nie pamięta, w jakim dniu pismo to otrzymał. W tych warunkach Sąd przyjął, że najpóźniej 5 dni po nadaniu pisma w urzędzie pocztowym, tj. w dniu 30 października 2011r., pozwany otrzymał pismo. Zatem wypłata świadczenia nastąpić powinna w dniu 29 listopada 2011r., a od dnia następnego pozwanego obciążają odsetki ustawowe za opóźnienie z mocy art. 481 kc. Za okres od 30 listopada 2011r. do 22 maja 2012r. odsetki ustawowe od kwoty 11.200 zł wyniosły 698,08 zł.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo D. M. o zwrot kosztów zakupu odzieży żałobnej dla jego syna, wyjaśniając, że koszty pogrzebu w rozumieniu art. 446 § 1 kc obejmują wydatki odpowiadające zwyczajom panującym w środowisku, do którego zmarły należał, a zakup odzieży żałobnej dla kilkuletniego dziecka, bratanka zmarłego, do wydatków takich zaliczyć nie można.

O odsetkach w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd I instancji orzekł na podstawie cytowanego wyżej przepisu art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. i art. 481 kc. Zgłoszenie szkody w tym zakresie nastąpiło w dniu 18 października 2011r. Pozwany nie wykazał, by dotrzymanie 30 dniowego terminu nie było możliwe, stąd spełnienie świadczeń, zdaniem Sądu, powinno nastąpić najpóźniej w dniu 17 listopada 2011r. Odsetki ustawowe zasądzono zatem od dnia następnego. Natomiast o odsetkach w zakresie skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zwrocie A. M. (1) kosztów pogrzebu, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 482 kc, zasądzając je od dnia wystąpienia z żądaniem ich zasądzenia.

W zakresie kosztów procesu A. M. (1), K. M. (1) i A. M. (2), Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz zwrot części opłaty od pozwu i zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego, przyjmując, że ich żądania uwzględniono w około 50%. Natomiast w przypadku D. M. jego żądania uwzględniono jedynie w 13%, winien zatem on zwrócić pozwanemu część kosztów zastępstwa procesowego. Sąd jednak, korzystając z regulacji art. 100 kpc, nie obciążył go tym obowiązkiem, uznając, iż określenie należnej mu sumy z tytułu zadośćuczynienia, które prawie w całości wyczerpywało jego roszczenie, zależało od oceny sądu.

Rozstrzygnięcie powyższe zaskarżone zostało zarówno przez powodów, jak i przez stronę pozwaną.

Powodowie A. M. (1), K. M. (1) oraz A. M. (2), zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo (pkt 2, 5 i 8 sentencji wyroku) w zakresie, w jakim Sąd oddalił żądanie zasądzenia:

- a. kwoty 87.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę A. M. (1) w związku ze śmiercią męża,
- b. kwoty 3,99 zł złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 11.200 zł, wypłaconej przez pozwanego powódkę A. M. (1), tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (za dzień 23 maja 2012 roku, jako ostatni dzień opóźnienia),
- c. kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę K. M. (1) w związku ze śmiercią syna,
- d. kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda A. M. (2) w związku ze śmiercią syna,

oraz w części oddalającej żądanie powodów zwrotu na ich rzecz kosztów procesu i w części wzajemnie znoszącej między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe skarżący zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, co przejawia się w:

- pominięciu przez Sąd faktu, iż mimo upływu od dnia wypadku prawie dwóch lat, u każdego z powodów nie doszło do zakończenia procesu żaloby,
- niedostrzeżeniu przez Sąd faktu, iż zmarły był wyjątkowym człowiekiem, którego otwartość, życzliwość, rodzinność, oddanie i gotowość do niesienia pomocy najbliższym, a także niekończąca się pozytywna energia - sprawiły, iż był trudną do nielubienia, osobą godną naśladowania, której brak odcisnął znaczące piętno na życiu jego najbliższych,
- pominięciu przez Sąd faktu, iż powódka A. M. (1) utraciła życiowego partnera, którego znała od zawsze i z którym była parą od ponad 12 lat - na początku trwania ich małżeństwa i w bardzo młodym wieku, co w konsekwencji miało wielce destruktywny wpływ na dotychczas znane jej życie i sprawiło, że nie jest w stanie zaakceptować obecnego stanu rzeczy,
- niedostrzeżenia przez Sąd faktu, iż śmierć T. M. (1) doprowadziła do rozpadu małżeństwa jego rodziców oraz sprawiła, że jego rodzina w rzeczywistości przestała istnieć; rodzice przestali ze sobą rozmawiać, zaczęli żyć nie razem, a jedynie obok siebie, zerwali również więzi ze wszystkimi znajomymi, w tym także z najbliższą rodziną (swojego drugiego syna oraz jego najbliższych czasami traktują tak, jakby ich w ogóle nie było), a każdą wolną chwilę spędzają na grobie syna,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia rzeczywistego stopnia krzywdy i bólu doznanych przez powodów po śmierci T. M. (1),

b. art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 98 § 3 kpc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że możliwe jest dokonanie przez Sąd stosownego rozdzielenia pomiędzy stronami kosztów procesu przy jednoczesnym wzajemnym zniesieniu między nimi kosztów zastępstwa procesowego mimo tego, że niniejszy przepis wprost wskazuje, iż dotyczy on wszystkich kosztów, do których powinna być zastosowana tożsama zasada ich ponoszenia przez strony oraz nieuwzględnienia przez Sąd istnienia wyraźnej dysproporcji w poniesieniu tych kosztów przez strony;

c. art. 328 § 2 kpc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w niniejszej sprawie, przejawiające się w niepodaniu przez Sąd podstawy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet zasądzonego przez Sąd zadośćuczynienia, kwoty 10.000 złotych przyznanej powódce A. M. (1) w wyroku karnym od sprawcy wypadku z dnia 13 sierpnia 2011 roku, uniemożliwiając tym samym stronom postępowania jego kontrolę;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 441 kc oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną ich wykładnię, polegającą na uznaniu, iż samo zasądzenie na rzecz powódki A. M. (1) kwoty 10.000 złotych zadośćuczynienia w wyroku karnym skazującym od sprawcy wypadku z dnia 13 sierpnia 2011 roku, prowadzi do konieczności obniżenia o powyższą kwotę sumy zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd od pozwanego zakładu ubezpieczeń, mimo tego, że struktura roszczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela i ubezpieczonego na gruncie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej oparta jest na konstrukcji solidarności



niewłaściwej, w sytuacji, gdy na dzień wnoszenia apelacji, sprawca wypadku zapłacił na rzecz powódki A. M. (1) tytułem zadośćuczynienia zaledwie kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych,

b. art. 446 § 4 kc poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, iż kwota 30.000 zł zasądzona na rzecz powódki A. M. (1), kwota 30.000 zł zasądzona na rzecz powódki K. M. (1) oraz kwota 20.000 zł zasądzona na rzecz powoda A. M. (2) tytułem zadośćuczynienia jest kwotą w pełni rekompensującą i uwzględniającą charakter i stopień doznanej przez nich krzywdy, rozmiar której wykazano w toku postępowania, mimo tego, że:

- życie powódki A. M. (1), prawie dwa lata po śmierci jej męża, nadal stanowi wyłącznie „marną wegetację”, a jej codzienna egzystencja ogranicza się jedynie do wizyt na cmentarzu, które są obligatoryjnym punktem każdego dnia, pracy oraz przesiadywania w pokoju oklejonym zdjęciami zmarłego. Nadto powódka nadal zasypia z twarzą położoną obok fotografii jej ukochanego zmarłego męża;
- destrukcyjny wpływ śmierci syna na życie powódki K. M. (1) z biegiem czasu, zamiast się zmniejszać uwypukla się coraz bardziej, a powódka najchętniej siedziałaby przy grobie zmarłego, gdyż gorąco wierzy w to, że tak jak zaraz po jego śmierci stojąc cztery dni pod prosektorium - dzięki temu może być bliżej ukochanego dziecka;
- śmierć T. M. (1) nadal jest przyczyną narastających problemów emocjonalnych powoda A. M. (2), ujawniających się przede wszystkim w rozkładzie jego związku małżeńskiego (mimo tego, że mieszka z żoną to nie rozmawia z nią, małżonkowie codziennie mijają się bez słowa, każdy przebywa w innym pokoju), a także stopniowym rozluźnianiu się więzi z pozostałym przy życiu synem D.; jedynym stałym elementem każdego dnia powoda są codzienne, przynajmniej dwukrotne, wizyty na grobie zmarłego T.;

c. art. 481 § 1 kpc poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, iż odsetki za opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego naliczane są do dnia poprzedzającego dzień zapłaty, w sytuacji gdy odsetki z tytułu opóźnienia przysługują za cały okres opóźnienia, uwzględniając również dzień, w którym ta zapłata nastąpiła.

Wskazując na powyższe, skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. M. (1) kwoty 117.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią męża, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. M. (1) kwoty 702,07 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 11.200 zł,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki K. M. (1) kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią syna, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda A. M. (2) kwoty 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w związku ze śmiercią syna, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. :

- w pkt I, w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, a także zasądzonej na rzecz powódki zwrot kosztów procesu w całości,

- w pkt 3 w całości,
- w pkt 4 w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki K. M. (1) kwotę 15.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odsetki ustawowe od tej kwoty od 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, nadto zasądzonej kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzonej na rzecz powódki zwrot kosztów procesu w całości,
- w pkt 6 w całości,
- w pkt 7 w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda A. M. (2) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, nadto zasądzonej kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 18 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzonej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w całości,
- w pkt 9 w całości

i zarzucił

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej polegające na uznaniu, iż odpowiednie kwoty zadośćuczynienia stanowią kwota 30.000 zł na rzecz powódki K. M. (2) (łącznie 60.000 zł) oraz kwota 20.000 zł na rzecz powoda A. M. (2) (łącznie 50.000 zł),
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że powodom przysługuje odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w zasądzonych wyrokiem kwotach, podczas gdy sytuacja materialna powodów nie uległa zmianie pozwalającej na przyjęcie, że u powodów wystąpiło rzeczywiste znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uzasadniające zasądzenie kwoty 40.000 zł (łącznie 50.000 zł) na rzecz A. M. (1) oraz kwot po 20.000 zł na rzecz K. M. (1) oraz A. M. (2),
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu, dlaczego w ocenie Sądu „stosownym” odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jest kwota 50.000 zł na rzecz A. M. (1) oraz kwoty po 20.000 zł na rzecz K. i A. M. (2),

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty na rzecz powódki A. M. (1) kwoty 40.000 zł (łącznie 50.000 zł), na rzecz K. M. (1) kwoty 20.000 zł oraz na rzecz A. M. (2) kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. w kontekście okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w szczególności braku przesłanek wskazujących na pogorszenie sytuacji materialnej powodów oraz ich stanu zdrowia,
- art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie, że sama szkoda o charakterze niemajątkowym uzasadnia przyznanie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. i całkowite abstrahowanie od przesłanki wpływu doznanej krzywdy moralnej na sytuację materialną osób najbliższych zmarłemu,
- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż kwota 30.000 zł (łącznie 60.000 zł) na rzecz powódki K. M. (1) oraz kwota 20.000 zł (łącznie 50.000 zł) na rzecz powoda A. M. (2) tytułem zadośćuczynienia są „odpowiednie” w rozumieniu tego przepisu, w kontekście okoliczności faktycznych niniejszej sprawy oraz wypłaty przez ubezpieczyciela bezspornych kwot po 30.000 zł,

Wskazując na powyższe podstawy, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powodów należało uznać za częściowo usprawiedliwioną, zaś apelację strony pozwanej za bezzasadną.

Obie apelacje, przy niekwestionowanej zasadzie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego zmarł T. M. (1), podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, zmierzały w istocie do zmiany wysokości przyznanych powodom z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania świadczeń. Umożliwia to odniesienie się do obu apelacji łącznie.

Materialnoprawna podstawa wywiedzionych przez powodów żądań tkwi w art. 446 k.c., który to przepis kompleksowo reguluje katalog roszczeń przysługujących osobom pośrednio poszkodowanym. Do ich grona zalicza się zaś najbliższych członków rodziny zmarłego, którzy w oparciu o § 3 mogą się domagać odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zaś poprzez dyspozycję zawartą w § 4 mogą dochodzić zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W świetle powołanego przepisu najbliższymi członkami rodziny są przede wszystkim osoby połączone pokrewieństwem i więzami krwi, przy czym stosowne odszkodowanie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego (a nie każdej osobie bliskiej), do kręgu których należy zaliczyć przede wszystkim małżonka, dzieci, rodziców oraz rodzeństwo zmarłego. Nie ulega żadnym wątpliwości, że powodowie należą do grona osób najbliższych zmarłego T. M. (1), który był odpowiednio ich mężem, synem i bratem.

Nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008 r., która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. Nr 116 z 2008 r. poz. 731), ustawodawca dodał § 4 do istniejącego art. 446 k.c. Dodany przepis stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Wprowadzenie nowego § 4 do art. 446 k.c. było m.in. reakcją ustawodawcy na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17 października 2006 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości, w którym zawarł on sugestię, ażeby „w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych - w kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej” (Komentarz do art. 446 kodeksu cywilnego [w:] M. Olczyk Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw-LEX/el. 2008).

W orzecznictwie (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10) wskazuje się, że dokonana z dniem 3 sierpnia 2008 r., zmiana stanu prawnego stanowi realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zakres szkód, których naprawienia mogą domagać się pośrednio poszkodowani jest stosunkowo szeroki. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 § 4 k.c. wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądanego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej. Powinno ono służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.), zmierza natomiast do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09).

Nowelizacja powyższa de facto oznacza powrót do zasady, istniejącej na gruncie art. 166 kodeksu zobowiązań, w myśl której w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej kodeks cywilny, powyższa regulacja obowiązująca w kodeksie zobowiązań, umożliwiała zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą osoby bliskiej (Uzasadnienie projektu..., s. 8). Podniesiono też argument, że skoro zasądzenie zadośćuczynienia

istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., „to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki” (Uzasadnienie projektu..., s. 8).

Zdaniem projektodawców wprowadzenie nowego rozwiązania zapewni poszkodowanym szerszą ochronę, bowiem umożliwi przyznanie zadośćuczynienia obok odszkodowania. Jednocześnie proponowane rozwiązanie nie jest obwarowane zastrzeżeniem wystąpienia szczególnych okoliczności, które nakazywałyby przyznanie zadośćuczynienia w przypadku istnienia względów słuszności (Uzasadnienie projektu..., s. 12).

Dodanie do art. 446 paragrafu 4 umożliwiło najbliższym członkom rodziny zmarłego żądanie zadośćuczynienia, jednakże jedynie wtedy, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie na tej podstawie może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest przy tym, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotą szkody niemajątkowej jest naruszenie czysto subiektywnych przeżyć człowieka.. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej, (podobnie Z. R., Zadośćuczynienie pieniężne..., s. 166) Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 448 k.c.

Truizmem jest stwierdzenie, że śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń i powodować może równie poważne cierpienia jak szkoda na osobie. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu takiej szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową.

W przedmiotowej sprawie roszczenia powodów opiewające na przyznanie zadośćuczynienia, zasługiwały na aprobatę co do zasady, przy czym sąd Okręgowy orzekając w tym przedmiocie nie dopuścił się zarzucanych naruszeń prawa materialnego, a korekty, na które zdecydował się Sąd Apelacyjny wiązały się z nieco odmienną oceną ustalonego stanu faktycznego, dokonaną przez Sąd odwoławczy. Przy ocenie tych roszczeń należało zwrócić uwagę na szereg ujemnych przeżyć powodów, dla których śmierć osoby najbliższej była bardzo traumatycznym doświadczeniem. Wszyscy powodowie przeżyli znaczne cierpienia psychiczne, w tym zwłaszcza żona i rodzice zmarłego, dla których śmierć męża i syna bezpośrednio przełożyła się na pogorszenie ich codziennego funkcjonowania. Popadli oni w taki stan psychiczny, w trakcie którego zmaląła cała ich aktywność życiowa. Powodowie przeżywają nasiloną reakcję żałoby oraz borykają się z zaburzeniami adaptacyjnymi na tle depresyjnym, powodującymi szereg negatywnych emocji, przeżyć i cierpień.. Wszystkie związane z tym dolegliwości utrzymują się w dalszym ciągu pomimo upływu dwóch lat od wypadku, a powodowie w dalszym ciągu nie mogą się pogodzić ze stratą męża, syna i brata. Głównym odczuciem każdego z nich było poczucie ogromnej straty oraz pokrzywdzenia przez los. Każdy z nich był przygnębiony, roztrzęsiony i nie mógł się odnaleźć w rzeczywistości. W życiu powodów zabrakło ważnej osoby, z którą byli silnie związani uczuciowo i emocjonalnie. Strata męża i syna obniżyła komfort codziennego życia oraz obniżyła poczucie

pewności w życiu codziennym i realizacji planów życiowych. U powodów pogorszyło się codzienne funkcjonowanie, ponieważ nie umieli sobie poradzić z tym ciężarem. Stopień nasilenia powyższych zaburzeń obniżał ogólną sprawność i kondycję psychiczną powodów oraz niekorzystnie oddziaływał na zdolność do wykonywania obowiązków i ról życiowych. Oczywiście nasilenie i czas trwania reakcji żałoby był indywidualnie zróżnicowany, gdyż wpływ miało na to jeszcze wiele dodatkowych czynników takich jak: cechy i struktura osobowości, sprawność mechanizmów obronnych, sposoby radzenia sobie ze stresem, stan zdrowia oraz sytuacja osobista i zawodowa każdego z powodów. Wydaje się, że najsilniej śmierć bezpośrednio poszkodowanego przeżywa jego żona A. M. (1), która poza elementami cierpienia wymienionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, utraciła życiowego partnera, którego znała od zawsze i z którym, była parą od ponad 12 lat, co w konsekwencji miało destrukcyjny wpływ na dotychczas znane jej życie i sprawiło, że nie jest w stanie zaakceptować obecnego stanu rzeczy.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zważywszy na zakres cierpień doznawanych przez żonę poszkodowanego, w wyniku jego śmierci, adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla A. M. (1) winna być kwota wyższa niż ta ustalona przez Sąd Okręgowy i wynosić 90.000 zł. Zważywszy na fakt wypłacenia powodce przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwoty 30.000 zł oraz przez sprawcę w wyniku realizacji wyroku karnego, kwoty 10.000 zł, zasądzone zadośćuczynienie winno zostać podwyższone do kwoty 50.000 zł ( $90.000 - 30.000 - 10.000 = 50.000$ ).

Także skala cierpień rodziców zmarłego T. M. (1), opisanych przez Sąd Okręgowy, prawidłowo opisanych przez Sąd I instancji, z pewnością była znaczna, nie mniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw by przyjąć, jak tego oczekują skarżący powodowie, że trudności w relacjach małżeńskich K. i A. M. (2) pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią jednego z dwóch synów powodów. Wydaje się przy tym jednak, że materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na przyjęcie, iż cierpienia ojca bezpośrednio poszkodowanego były mniejsze niż jego matki i jako takie winny być rekompensowane przez niższą kwotę zadośćuczynienia, jak to przyjął Sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego zakres cierpień doznawanych przez oboje powodów, rodziców T. M. (1), był podobny, co winno skutkować przyznaniem obojgu powodom zadośćuczynienia w takich samych kwotach, odpowiadających wielkościom świadczeniu przyznanemu przez Sąd Okręgowy powodce K. M. (1), a zatem winny wynosić po 60.000 zł. Tym samym podwyższeniu o 10.000 zł winno ulec zadośćuczynienie zasądzone na rzecz A. M. (2). Ponieważ wysokość zadośćuczynień dla K. i A. M. (2) winna zamykać się kwotami po 60.000 zł, a pozwany wypłacił już z tego tytułu powodom po 30.000 zł, do zasądzenia pozostawały kwoty po 30.000 zł.

Wysokość zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Okręgowy powodowi D. M. nie była kwestionowana.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji dotyczących odszkodowań, dochodzonych w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c., Sąd Apelacyjny nie podzielił podnoszonych przez skarżących zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego, uznając w ostateczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tej części za prawidłowe.

Celem odszkodowania, dochodzonego w oparciu o wskazaną podstawę prawną jest zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanego, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym, że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ma charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie wymierne i wymagają uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 ma być bowiem zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. (por. orz. SA w Poznaniu z 29 marca 1994 r., I ACr 758/93, opubl. Wok. 8/94, Nr 8, s. 52. Samo odszkodowanie obejmuje więc szkody, które nie są uwzględniane przy zasądzeniu renty. Nie jest to jednak odszkodowanie za śmierć osoby najbliższej i psychiczne cierpienia z tej przyczyny, co oznacza, że nie podlegają wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci osoby najbliższej, objęte przecież zadośćuczynieniem. Na gruncie tego przepisu chodzi więc o szkody strictly majątkowe, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega przede wszystkim na pogorszeniu aktualnej sytuacji majątkowej, ale również odnosi się do utraty realnej możliwości

polepszenia warunków życia w przyszłości. Ocena znacznego pogorszenia, jako przesłanki odszkodowania, zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi się ono wyrażać taką kwotą, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi, (tak SN w wyroku z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, opubl. Legalis, por. także wyrok SN z 15 października 2002 r., II CKN 985/00 opubl. Legalis). Według ustalonego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Ocena ta nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią, (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2001 r., I Aca 23/2001, opubl. Wokanda 7-8/2002 str.77)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, według którego śmierć T. M. (1) skutkowałą dla jego żony i rodziców pogorszeniem sytuacji życiowej. Jeśli chodzi o sytuację A. M. (1), to nie może ulegać wątpliwości, że żona która na progu wspólnego życia traci kochanego męża, który miał ustabilizowaną sytuację materialną, w oparciu o którą, przy uwzględnieniu dochodów uzyskiwanych przez małżonkę, rodzina mogła się pomyślnie rozwijać, doznaje straty nie tylko w wymiarze niematerialnym (krzywdy), ale także szkody majątkowej i to w rozmiarze znacznym, o którym mowa w art.446 § 3 k.c. Oczywistym jest bowiem, że życie w małżeństwie, w którym oboje małżonkowie uzyskują dochody jest z ekonomicznego punktu widzenia łatwiejsze niż życie po stracie męża i to niezależnie, czy dochody samej powódki pozostały niezmienione, czy też nieznacznie wzrosły. Jest tak choćby dlatego, że stałe wydatki, związane choćby z mieszkaniem ponoszone są przez jedną, a nie przez dwie osoby. Małżonkowie wynajmowali mieszkanie, wyjeżdżali na wypoczynek, powódka leczyła się w związku ze staraniem się o zajście w ciążę. Obecnie natomiast A. M. (1) nigdzie nie wyjeżdża, nie wynajmuje mieszkania i mieszka u swoich rodziców, a zatem standard jej życia uległ pogorszeniu. Nadto sytuacja powódki pogorszyła się także i z tej przyczyny, że ograniczyła ona swoją aktywność na rynku pracy, nie szuka innej lepszej pracy, o której za życia męża myślała, jest zrezygnowana, bierna, twierdzi, że nie ma, dla kogo się starać. Powódka nie może liczyć już także na wsparcie męża w dalszym życiu, musi sama radzić sobie z problemami, co także niejednokrotnie przekłada się na wymiar materialny. Z tych względów przyznane przez Sąd Okręgowy odszkodowanie odpowiadające swą wysokością dwuletnim dochodom uzyskiwanym przez zmarłego, nie mogło być uznane za wygórowane.

W wyniku śmierci syna uległa także znacznemu pogorszeniu, choć w stopniu mniejszym niż żony, sytuacja materialna jego rodziców. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że T. M. (1) wspierał swoich rodziców także materialnie. Robił zakupy (żywność, chemię gospodarczą, leki), czasem woził do lekarza, a zdarzało się, że i do pracy, czasami dawał rodzicom kilka razy w roku po 100-200 zł na lekarza. Jak czasami brakowało pieniędzy to poratował rodziców. Zawsze pomagał przy remontach i naprawach w domu, załatwiał bezrobotnemu ojcu prace dorywcze. Śmierć syna pozbawiła rodziców pomocy, wsparcia i opieki, której zakres z biegiem lat ulegałby zwiększeniu. K. i A. M. (3) musieli także zrezygnować ze swoich planów wspólnego zamieszkania z synem i synową, które snuli za życia syna, przy jego akceptacji, a których zrealizowanie także korzystnie wpłynęłoby na poziom ich życia.

Opisane wyżej elementy składają się na szkodę, która winna być zrekompensowana stosownymi odszkodowaniami, zasądzonymi na podstawie art.446 § 3 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wysokość przyznanych K. M. (1) i A. M. (2) z tego tytułu przez Sąd I instancji świadczeń była prawidłowa.

Wypadało zgodzić się z apelacją powodów kwestionującą prawidłowość orzeczenia o odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie kosztów pogrzebu, bowiem oczywistym jest, że odsetki te winny być liczone do dnia zapłaty, a nie do dnia poprzedzającego dzień zapłaty, jak orzekł Sąd Okręgowy. Stąd też należne A. M. (1) odsetki od kwoty 11.200 zł, wypłaconej w dniu 23 maja 2012r. winny być obliczone od dnia 30 listopada 2011r. do dnia 23 maja 2012r., a nie

22 maja, jak przyjął Sąd meriti. Oznacza to, że zasądzona na rzecz powódki kwota 698,08 zł winna ulec podwyższeniu do kwoty 700,15 zł.

Zasadnie także powodowie zakwestionowali rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 98 § 3 kpc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że możliwe jest dokonanie przez Sąd stosownego rozdzielenia pomiędzy stronami kosztów procesu przy jednoczesnym wzajemnym zniesieniu między nimi kosztów zastępstwa procesowego mimo tego, że niniejszy przepis wprost wskazuje, iż dotyczy on wszystkich kosztów, do których powinna być zastosowana tożsama zasada ich ponoszenia przez strony oraz nieuwzględnienia przez Sąd istnienia wyraźnej dysproporcji w poniesieniu tych kosztów przez strony.

W rozpoznawanej sprawie orzeczenie o kosztach, co do zasady, winno zostać oparte o przepis art.100 k.p.c. i zasadę ich stosunkowego rozdzielenia, stosownie do wyników procesu. Sąd winien także w ramach rozliczenia kosztów orzec o kosztach każdego z powodów. Z zestawienia kwot dochodzonych przez każdego z powodów z kwotami zasądzonymi, po korekcie dokonanej przez Sąd Apelacyjny, wynika, że A. M. (1) wygrała proces w 58%, K. M. (1) i A. M. (2) w 55%, zaś D. M. w 13%. Łączne koszty postępowania z powództwa A. M. wyniosły 15.760 zł, w tym po stronie powódki 12.160 zł (8560 zł opłaty od pozwu + 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika) i po stronie pozwanej 3.600 zł. Strona pozwana winna ponieść 58% kosztów sprawy z powództwa A. M., tj.9.140,80 zł, a powódka 42% kosztów tj.6.619,20 zł. Oznacza to, że strona pozwana winna zwrócić powódce kwotę 5.540 zł (12.160 – 6.619,20 = 5.540,80).

Powodowie K.M. i A.M., jak to już podniesiono, wygrali proces w 55% i w takiej części powinni otrzymać zwrot kosztów procesu od strony pozwanej. Każde z tych powodów poniosło koszty procesu w kwocie 8.100 zł, z czego 55% odpowiada kwocie 4.455 zł i takie też kwoty Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z tych powodów.

Zarzuty apelacji powodów, tak dotyczące prawa procesowego jak i materialnego, w części dotyczącej zaliczenia na poczet zasądzonego na rzecz A. M. (1) zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł, zasądzonej w wyroku karnym od sprawcy szkody, stały się bezprzedmiotowe, wobec zapłacenia tej kwoty przez sprawcę wypadku i cofnięcia powództwa w tej części, co na podstawie art.355 § 1 k.p.c. skutkować musiało umorzeniem postępowania w tej części..

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c., z apelacji powodów, zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisanym we wcześniejszej części rozważań, zaś na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację powodów w pozostałej części oraz apelację strony pozwanej w całości, jako bezzasadne. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art.100 k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c.